

*[Rec:] Chłopi a państwo, Materiały z konferencji naukowej
(12 - 13 czerwca 1995 r.). Pod redakcją: Juliana Janczaka,
Łódź 1996, ss. 316.*

Niedawny setny jubileusz polskiego ruchu ludowego świat nauki uczcił wzmożonym zainteresowaniem tą problematyką. Liczne konferencje naukowe znalazły trwały efekt w postaci wyda-wnictw. Jednym z nich jest omawiany w niniejszej recenzji tom "Chłopi a państwo". Jego autorom przyświecało wiele celów. Jak stwierdził otwierający obrady współorganizator sesji, sekretarz Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL, Wiesław Piątkowski, obok doraźnego - ułatwienia "możliwości odrodzenia się ruchu ludowego w dobie obecnej - jako ruchu w pełni suwerennego", spełniła ona podstawowy cel naukowy - cel poznawczy. Potwierdza to zawartość tomu, na który składają się 23 artykuły. Większość z nich (17) dotyczy szeroko rozumianej historii wsi, jej mieszkańców, ich udziału w życiu narodu. Pozostałe poświęcone są problemom społecznym i kulturalnym.

Pierwsze dwa artykuły: Jana Molendy o roli ludowców w upowszechnianiu idei demokratycznej Polski i Tadeusza Wolszy o stanowisku Narodowej Demokracji wobec chłopów dotyczą okresu zaborów. Autorzy poruszają w nich podobny problem - wyrwanie chłopów z ich małych ojczyzn, upolitycznienie poprzez rozbudzenie poczucia tożsamości narodowej, a przez to wciągnięcie ich do aktywnej polityki. W tym celu ludowcy propagowali hasło "Polski Ludowej" rozumianej jako niepodległe, demokratyczne państwo. Działalność narodowych demokratów ewoluowała od podnoszenia świadomości wsi i pracy oświatowej do kierowania jej życiem politycznym (samorządami) i społeczno - gospodarczym (samorząd, kółka rolnicze). Zdaniem T. Wolszy pod wpływami endecji i organizacji afiliowanych przed wojną światową znajdowało się ponad 422 tysiące chłopów.

Prace Heleny Brodowskiej - Kubicz i Andrzeja Lecha umiejscawiają ruch ludowy na politycznej scenie II Rzeczypospolitej. Autorzy podkreślają poczucie odpowiedzialności chłopów za

państwo, które nie zawsze potrafiło realizować ich interesy. Opozycyjność ludowców oznaczała brak zgody na naruszenie demokracji. Zdaniem A. Lecha, "domagając się usunięcia rządów sanacji ludowcy nie chcieli wcale osłabienia państwa, a wręcz przeciwnie - jego wzmocnienia", gdyż uznawali jej odpowiedzialność za "dezintegrację wewnętrzną w państwie" i pogarszającą się pozycję międzynarodową. W ten sposób "sanacyjnej formie sprawowania władzy przeciwstawiali własną wizję państwa demokratycznego, w którym autorytet państwa miał wynikać z wartości i siły całego społeczeństwa (w przeważającej mierze chłopskiej)." Ten problem uszczegóławia piszący o ludowców wizji państwa Jan Kodrębski. Zauważa on, że plany długofalowe, ideowo - teoretyczne zwykle ustępowały miejsca sprawom bieżącym, przede wszystkim społecznym i ekonomicznym. Jednak zawsze bronili oni szeroko rozumianych praw człowieka. Idea silnego państwa i jego prawa do ingerowania w życie gospodarcze wynikała z obrony własnych interesów. Jednym z głównych problemów wsi była reforma rolna, nie dziwi więc aktywność chłopskich polityków w jej przygotowaniu w latach 1919 - 1920. Artykuł na ten temat autorstwa Kazimierza Badziaka w pośredni sposób uwiarygadnia tezę J. Kodrębskiego o raczej utylitarnym a nie teoretyczno - ideowym priorytecie ludowców. Pluralizm ruchu ludowego pozwolił sformułować wiele koncepcji parcelacji wielkich majątków. Jej ostateczny kształt był wynikiem kompromisu między oczekiwaniami wsi a realiami gospodarczymi i społecznymi, między ludowcami różnych orientacji a pozostałymi partiami.

Parlamentarną działalność ludowców w II RP omawiają: Julian K. Janczak, piszący o preferencjach wyborczych wsi i Ludwik Mroczka, analizujący kulturę polityczną chłopów oraz Tadeusz Dziekoński i Jerzy Kukulski, omawiając działalność posłów z terenu piotrkowskiego.

Pierwszy z artykułów omawia wyniki wyborów parlamentarnych w latach 1919 - 1930. Dzieliąc listy wyborcze na cztery nurty: prawica, ludowcy, lewica, mniejszości narodowe (od wyborów w 1928 roku piątą stanowiła sanacja), autor ukazuje dynamikę zmian

sympatii politycznych. Ich analizę ułatwiają bardzo ciekawe tabele wyników wyborów w obwodach wiejskich oraz rezultatów uzyskanych przez poszczególne partie. Uzupełniają je mapki (kolorowe, co dziś rzadko można spotkać nawet w najpoważniejszych publikacjach) prezentujące geografie polityczną II RP. L. Mrocza po zbadaniu wyników wyborów w Małopolsce Zachodniej podkreśla wysoki poziom zorganizowania tamtejszej wsi, jej tradycjonalizm i przewagę świadomości "narodowej" nad "klasową". Autor stwierdza "wysoką dynamikę zmian nastrojów elektoratu", która w 1928 roku spowodowała dobry wynik BBWR - u, uzyskany przede wszystkim kosztem PSL - Piast.

Wiesław Caban i Marek Przeniosło przedstawili stanowisko prasy ludowej wobec kształtowania się granic odrodzonej Polski. Popierając oficjalne stanowisko władz "odegrała ona ogromną rolę w podnoszeniu świadomości narodowej społeczności wiejskiej".

Problemem postaw chłopów wobec okupacji sowieckiej w latach 1939 - 1941 zajął się Włodzimierz Bonusiak. Po siedemnastym września 1939 roku większość społeczności wiejskiej, bez względu na narodowość, pozostawała bierną, jedynie 5 - 6%, głównie Żydzi i Ukraińcy, włączyło się w budowę nowego ładu. Kolejnymi etapami budowy socjalizmu były wybory do Zgromadzeń Narodowych przyłączenie do sowieckiej Białorusi i Ukrainy, fale aresztowań i zsyłek, kolektywizacja i związane z nią represje. Znających bezwzględność, siłę i zasięg stalinowskiego terroru nie może dziwić brak zorganizowanych, szerszych form oporu. Ujawnił się on dopiero pod okupacją hitlerowską, często przybierając, niestety, formę walk bratobójczych ukraińsko - polskich.

Marek Wiktorowski analizując wpływ tradycji programu Stronnictwa Ludowego z lat 1931 - 1939 na ideologię i działalność PSL po wojnie, podkreśla tragizm działaczy związanych ze Stanisławem Mikołajczykiem. W systemie, który nadał nowe, często przeciwstawne dotychczasowym, znaczenie podstawowym pojęciom (np. demokracja, wybory, państwo ludowe) "nie było miejsca dla demokracji i demokratów."

Pisząca o problemach wsi w latach czterdziestych na łamach "Przeglądu Socjologicznego" Janina Tobera podkreśla, że ówczesne władze utrudniały prowadzenie obiektywnych badań socjologicznych. Stąd zajmowano się problemami pobocznymi, zbieraniem i publikacją źródeł.

W następnym okresie (1948 - 1956) wieś stała się miejscem nowego eksperymentu - przymusowej kolektywizacji. Zdaniem Dariusza Jarosza wywoływała ona nie tylko opór, ale i działania przystosowawcze. Chłopów zmuszano do wybierania "mniejszego zła." Jednak mimo rozbudowy sieci konfidentów, rekrutowanych także spośród nich, ich "zachowanie wobec komunistycznej polityki rolnej było jednym z podstawowych czynników, które spowodowały załamanie polskiego stalinizmu." Taka postawa wynikała w dużej mierze z tradycjonalizmu wsi, o którym wspomina Dyzma Gałąj w artykule "Więzi społeczne - chłopskie ojczyzny."

Za taką małą, chłopską ojczyznę autor uznaje "gospodarstwo chłopskie, ojcowiznę, ów skrawek Polski, to prawdziwa i pierwsza ojczyzna chłopska, której rolnicy bronią i budują usilną pracą i od której nie odchodzą. Nigdy jej nie zdradzą." Zaś "ojczyzna obywatelska, to w poglądach rolników historia - wojny, czasy pokoju, systemy prawne, rozwój nauki, sztuk pięknych, budownictwo miast, monumenty, sukcesy i niepowodzenia dyplomatyczne, pozycja w świecie."

Czynnikiem ułatwiającym samoidentyfikację w małej i dużej ojczyźnie jest język. Gwarze ludowej jako czynnikowi integrującemu poświęciła swój artykuł Maria Kamińska. Zauważa ona postępujący zanik zasięgu pokoleniowego gwar, zwłaszcza u ludności miejskiej.

Pisząca o wartościach kultury chłopskiej i jej inspirującej roli w literaturze i kinematografii okresu międzywojennego, Jadwiga Anna Łużyńska dała przegląd wielu utworów i ich związków ze wsią.

W społeczności wiejskiej ogromną rolę odgrywały kobiety - żony, matki, gospodynie, nauczycielki. Artykuł Reginy Renz opisuje ich społeczną rolę w II RP. Maria Kostrzewska zwraca uwagę

na ich aspiracje oświatowe i społeczne na przełomie XIX i XX w. Podkreśla ona ogrom wysiłku, który był konieczny do skrócenia dystansu cywilizacyjnego dzielącego od reszty społeczeństwa.

Omówiony przeze mnie tom kończy Posłowie podsumowujące obrady sesji.

Krzysztof Skusiewicz